

Śmierć zrywkarza

Dodano: 01.03.2018

Tragiczny początek 2018 roku. 24 lutego doszło do kolejnego nieszczęśliwego wypadku, w którym zginął 40-letni zrywkarz.



Do wspomnianego wyżej wydarzenia doszło w ubiegłą sobotę (24 lutego) w okolicach drogi Ruciane ? Nida ? Krzyże (RDLP w Białymstoku). 40-letni zrywkarz zginął na miejscu przygnieciony przez drzewo.

Jak podaje portal Ruciane-Nida.wm.pl, z informacji od szefa piskiej prokuratury - Rafała Kulągowskiego, poszkodowany wykonywał zrywkę drewna dla zula, u którego był podwykonawcą na terenie nadleśnictwa Maskulińskie.

- Z niewyjaśnionych na chwilę obecną przyczyn, 40-latek wszedł na teren wycinki drewna. Prawdopodobnie chciał się przywitać z kolegą. Niestety, w trakcie wycinki jedno z drzew spadło na mężczyznę. Mieszkaniec gminy Ruciane-Nida poniósł śmierć na miejscu - mówi prokurator rejonowy.

Śledztwo prowadzone jest w kierunku wypadku przy pracy i nieumyślnego spowodowania śmierci.

Zobacz inne wypadki: <http://firmylesne.pl/lista/wypadki>

Źródło: Ruciane-Nida.wm.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.